

Relacje uczestników seminarium „Jak uczyć o historii Zagłady”

Ewa Wójcicka – VIII Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku

W dniach od 13 do 17 lutego 2017 w Sulejówku pod patronatem ORE odbyło się polsko-francuskie seminarium „Jak nauczać o Holokauście?”. Już na początku pragnę zaznaczyć, że poziom merytoryczny całego seminarium był bardzo wysoki, a dzięki możliwości wymiany poglądów i doświadczeń w dziedzinie edukacji o Zagładzie wszyscy obecni stali się uczestnikami bardzo interesującego dyskursu międzynarodowego i międzykulturowego.

Bardzo przemyślana koncepcja wystąpień (przeplatające się głosy polskie i francuskie w podobnym obszarze zainteresowań) dały możliwość porównania naszych doświadczeń, punktów widzenia i specyfiki nauczania o Zagładzie w Polsce i we Francji. I tak na przykład Jean Yves Potel zaprezentował „Pamięć Shoah we Francji”, akcentując kryzysy i konflikty w nauczaniu tego zagadnienia oraz ambiwalencje dotyczące pamięci po II wojnie światowej. Polską odpowiedzią było wystąpienie Roberta Szuchty zatytułowane „Polska Pamięć o Zagładzie”, dzięki któremu uczestnicy seminarium zapoznali się z periodyzacją Pamięci oraz istotnymi problemami wynikającymi z powojennej historii Polski, które wpływały na formowanie się Pamięci o Zagładzie – „polonizacja pamięci” o Holokauście czy odkrywanie „białych plam” w latach 80. jako forma oporu przeciw komunizmowi.

Pamięć Zagłady Żydów ciągle jeszcze w Polsce należy do tzw. trudnych tematów, dlatego ważna jest dobra edukacja młodzieży, co staje się wyzwaniem dla edukatorów, historyków i polonistów. Głos Joanny Zaremby z V LO w Warszawie był właśnie głosem nauczycielki języka polskiego, która przedstawiła zagadnienie nauczania o Zagładzie w edukacji polonistycznej, zwracając uwagę na to, że na efekt końcowy działań w tym zakresie zawsze mają wpływ następujące czynniki: uczeń, nauczyciel, środowisko i miejsce. Niestety praktyka szkolna pokazuje, że z powodu ograniczonej liczby godzin nauczanie o Holokauście to sztuka eliminacji i rezygnacji (z tekstów, materiałów źródłowych, filmów...).

Dlatego tak istotne jest, aby to, czego dowiedzą się uczniowie, było prawdziwe i wartościowe. Swą praktykę w tym zakresie przedstawił Bertrand Bossy, prezentując projekt „Być żydowskim dzieckiem w Cholet (1940-1944)”, który zakładał uczynienie miejsca pamięci początkiem poszukiwań informacji o przeszłości i żydowskich mieszkańcach Cholet, zwłaszcza dzieciach. Natomiast Barbara Subko z Liceum Francuskiego w Warszawie zaproponowała grę

miejską „Nalewki i spacer detektywistyczny śladami żydowskiej Atlantydy na Muranowie”, której celem było uświadomienie różnic między Warszawą powojenną i przedwojenną, gdzie kwitło życie dzielnicy żydowskiej skupione w okolicy ulicy Nalewki.

Nauczycielka z Francji, Juliette Denis, przedstawiła zachodnioeuropejski punkt widzenia na Zagładę Żydów na Wschodzie. Wszystkie wystąpienia Francuzów dały polskim uczestnikom rzadką okazję do zapoznania się z nieco inną perspektywą patrzenia na Zagładę ze względu na kontekst doświadczeń wojennych specyficznych dla Francji.

Wielką wartością naszego seminarium była wizyta w miejscu Pamięci – byłym obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Wyczerpujących informacji na temat historii działania obozu i historii upamiętniania Ofiar udzielał dr Piotr Wąsowicz. Przebywanie w tym miejscu podziało na nasze emocje oraz było punktem wyjścia do refleksji nad metodami nauczania młodzieży w takich właśnie miejscach.

Bez wątpienia jedną z atrakcji podczas wizyty w Polsce było dla Francuzów zwiedzanie wystawy stałej w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Byli oni zachwyceni koncepcją muzeum i sposobem prezentacji historii współistnienia Polaków i Żydów. Wyrażali jednocześnie żal z powodu ograniczeń czasowych, które nie pozwoliły zapoznać się dokładnie z całą ekspozycją.

Skorzystaliśmy również z najnowszej propozycji edukacyjnej POLIN i odbyliśmy warsztat multimedialny na terenie byłego getta. Fragmenty świadectw i wspomnienia świadków oglądane na tabletach uzupełniały wykład Anny Zatońskiej. Ten jakże bogaty w różnorodne wrażenia dzień zakończył się wystąpieniem Huberta Strouka, który mówił o dekonstrukcji rasistowskich przesądów, rozpoznawaniu treści antysemickich w mediach – współcześnie i w przeszłości. Wykład był bogato ilustrowany materiałem ikonograficznym, podobnie jak prezentacja o antysemityzmie i teoriach spiskowych.

Niewątpliwie interesujący był projekt przedstawiony przez Alexandre’a Dayeta zatytułowany „Transport 77”. Wywołał on żywą dyskusję w gronie uczestników seminarium na temat realnych szans jego pełnej realizacji, gdyż chodziło o odnalezienie jakichkolwiek informacji na temat osób z transportu, odnalezienie krewnych bądź śladów w archiwach. Współcześnie istotnym elementem pedagogizacji bywa film – dokumentalny i fabularny – oraz inne multimedia. Temu zagadnieniu był poświęcony ostatni dzień naszego spotkania w Sulejówku.

Z pewnością pozostaną na długo w pamięci wystąpienia Ewy Jakubowskiej i Elżbiety Wiercińskiej pokazujące, jak doskonałym materiałem edukacyjnym może być film dokumentalny i dokument animowany. Ten filmowy dzień zakończył Ophir Lévy, dokonując syntetycznego porównania sposobów ukazania Shoah tuż po II wojnie światowej w kinematografii francuskiej i polskiej.

Na zakończenie mogę pokusić się o twierdzenie, że udział w tego rodzaju międzynarodowych spotkaniach, dzielenie się doświadczeniami w zakresie edukacji służy przełamywaniu barier i budowaniu wspólnej europejskiej Pamięci o Shoah. Natomiast dzięki ciężkiej pracy Ewy Bobińskiej i Alexandre’a Dayeta uczestnicy seminarium dysponują bazą materiałów edukacyjnych. Zwiększyło się też nasze rozeznanie w literaturze i filmie o tematyce Zagłady (tu konieczny ukłon w stronę Maurice’a Lugassy za przybliżenie Polakom „Dzienników Héléne Berr” – książki jeszcze nieprzetłumaczonej na język polski, a będącej zapisem refleksji, obserwacji i postępującego stanu osaczenia. Autorka była młodą Francuzką żydowskiego pochodzenia, która prowadziła swój dziennik od 1942 aż do aresztowania w 1944.

Program seminarium był bardzo różnorodny i intensywny, a jego szczególną wartością były dyskusje po niemal każdym wystąpieniu. Nie byłyby one możliwe, gdyby nie obecność dwojga wspaniałych tłumaczy, Palomy i Oskara, bez których osobistego zaangażowania i profesjonalizmu tak szybka wymiana zdań i poglądów nie byłaby możliwa. Spędziliśmy bardzo pracowite, ale i owocne dni w Sulejówku.

Czuję się zaszczycona, że mogłam wziąć udział w tym przedsięwzięciu.

Marcin Folta – Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Nisku

Zaproszenie na seminarium to duża sprawa: tak myślałem od samego początku, kiedy dowiedziałem się o możliwości udziału w nim. I tak jak przewidywałem, nie zawiodłem się. To czysta przyjemność spotkać ludzi zainteresowanych tym samym tematem, pochodzących z różnych części Polski i Europy. Szczególnie interesowało mnie francuskie doświadczenie wojny i pogląd na Shoah.

Po wieczornej integracji w „Kubusiu”, przełamaniu pierwszych lodów i barier językowych, rozpoczęły się dni wykładów, warsztatów, zajęć terenowych. Francuzi przedstawili szereg tematów, które realizują ze swoimi uczniami i studentami. Szczególnie interesujące były rozważania Huberta Strouka z Memorial de la Shoah dotyczące rasistowskich przesądów, antysemityzmu i teorii spiskowych. W pamięć zapadła także prezentacja Bertranda Bossy „Być żydowskim dzieckiem w Cholet”.

Nie zawiedli Polacy. Rozważania Roberta Szuchty zawsze przykuwają uwagę, prowokują do myślenia oraz dyskusji. Uwielbiam tematykę filmową, dlatego z prawdziwą przyjemnością wysłuchałem „panelu filmowego” Ewy Jakubowskiej z gimnazjum w Białych Błotach, Elżbiety Wiercińskiej z Leszna i Ophira Levy’ego z Paryża. Ciekawą grę miejską o Nalewkach zaproponowała Barbara Subko z Warszawy.

Wyjazd do Chełmna i spacer po Lesie Rzuchowskim był najmocniejszym akcentem seminarium. Nie przestaję o tym myśleć. Warszawa, spacer po terenie getta z tabletami w dłoniach i słuchanie relacji świadków – dobre rozwiązanie lekcji muzealnej. Zwiedzanie POLIN z Robertem Szuchtą – jak zwykle pouczające.

Takie międzynarodowe spotkanie to inicjatywa, którą zdecydowanie trzeba powtarzać. Brawa dla Ewy Bobińskiej i Alexandre’a Dayeta.

Dziękuję za możliwość uczestniczenia w tym pouczającym przedsięwzięciu.

Justyna Kaczmarek – Zespół Szkół nr 1 – Gimnazjum i Liceum im. ks. P. Skargi w Szamotułach
(fragmenty relacji)

Zajęcia, w których uczestniczyłam w czasie seminarium, były wyjątkowo profesjonalnie przygotowane, a zarazem wartościowe, gdyż pozwoliły na wymianę doświadczeń edukacyjnych nie tylko z nauczycielami z Polski, lecz także z Francji. Odmienne doświadczenia historyczne Polaków i Francuzów powodują, że część zagadnień związanych z tematem Holokaustu traktujemy w podobny sposób, część natomiast odmiennie.

Dla mnie niezwykle ciekawe były prezentacje własnych doświadczeń edukacyjnych nauczycieli. Mam zamiar wykorzystać doświadczenia, którymi podzielili się Joanna Zaremba, Barbara Subko, a także Maurice Lugassy i Bertrand Bossy. Seminaria i konferencje, które poruszają tematykę Holokaustu, są niezwykle ważne dla nauczyciela, a w obliczu aktualnej sytuacji i narastania postaw rasistowskich i antysemickich – tym bardziej. Naszym zadaniem jest edukowanie i wychowywanie w poszanowaniu odmienności i tolerancji wobec drugiego człowieka.

Róża Połec – III Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu (fragment relacji)

Wykłady cechował wysoki poziom merytoryczny i uporządkowany układ problemów. Szczególnie podkreślana była przez edukatorów wartość nauczania intelektualnego, opartego na zdobywanej wiedzy i analizie doświadczeń wpisanych w historię.

Zgłębiając problematykę seminarium, uczestnicy, prowadzeni przez specjalistów, zwiedzili fragmenty stałej wystawy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN oraz wzięli udział w warsztacie multimedialnym na terenie byłego getta warszawskiego. Szczególnie ważnym punktem zaplanowanego programu i niezwykle poruszającym momentem okazało się zwiedzanie byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Myślę, że dla wszystkich nauczycieli i edukatorów francusko-polskie seminarium było z pewnością czasem refleksji i konstruktywnej analizy metodyki nauczania o Holokauście.

Krzysztof Kazimierczuk – Akademicki Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chorzowie

(fragment relacji)

Dziś powracam do dziennika.

W czwartek myślałam, że życie się skończyło, ale ono trwało dalej

Hélène Berr

Wizyta naszych koleżanek i kolegów z Francji okazała się forum ciekawych przedstawień i prezentacji polskiej i francuskiej metodyki nauczania historii.

Możliwość nawiązania kontaktów z nauczycielami z Francji uznaję za najważniejsze osiągnięcie tego projektu. Na uwagę zasługiwało wystąpienie pana Bertranda Bossy o jego pracy metodą projektu w gimnazjum w Cholet, o opracowanym przez młodzież komiksie na temat wywózek ludności żydowskiej. Ciekawa forma i bardzo ważne doświadczenie metodyczne. Nawiązałem rozmowę z Bertrandem i w prezencie dostałem książkę jego autorstwa, w której opisana jest historia osoby urodzonej w Królewskiej Hucie, czyli dzisiejszym Chorzowie. Oto jak historia seminarium międzynarodowego łączy historie lokalne. Prawdziwa wartość dodana.

Duże wrażenie zrobiło wystąpienie Moarice Lugassy „Dziennik Hélène Berr”. Widać doświadczenie metodyczne tego nauczyciela. Również gratulacje za dobrze przygotowany materiał w skrypcie seminaryjnym, możliwość wykorzystania go na zajęciach edukacyjnych od zaraz. Kapitalny wykład Huberta Strouka. Media społecznościowe i zagadnienie Zagłady to kopalnia tematów. Wykład bardzo pouczający i szokujący zarazem, szczególne kwestia karykatur jako środka przekazu tematyki Zagłady.

Generalnie oceniam seminarium bardzo dobrze.

Słowa podziękowania na ręce Ewy Bobińskiej. Perfekcyjna organizacja, każdy uczestnik mógł zaistnieć w dyskusji, to ważne doświadczenie, warte kontynuacji. Szczególnie ważne są możliwości osobistego kontaktu. Rozmowy z Bertrandem Bossym i Frederikiem Bailloeuem dały mi możliwości poznania pracy szkoły francuskiej w Cholet i Lisieux. Dowodem tego nasz kontakt elektroniczny i perspektywa współpracy w projektach naszych uczniów.

Wielkie słowa uznania i podziękowania.

Ewa Socha – Gimnazjum nr 4 w Żorach (fragment relacji)

Polsko-francuskie seminarium „Jak uczyć o Zagładzie?” jest kolejną ciekawą propozycją dla nauczycieli zainteresowanych tematyką Holokaustu. Dzięki współpracy Memorial de la Shoah w Paryżu, Ośrodka Rozwoju Edukacji oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN istnieje możliwość spotkania się pedagogów z Francji i z Polski oraz wymiany wzajemnych doświadczeń. Nieprzypadkowo, bo to właśnie te dwa kraje są wiodące, jeśli chodzi o wzorce nauczania o Zagładzie. Sposób przekazywania wiedzy o Holokauście, profesjonalizm w podejściu do omawianej problematyki są niezwykle istotne i to nie tylko dla właściwego przekazu historycznego. Są także pewnego rodzaju odpowiedzią na widoczną obecnie radykalizację nastrojów i postaw społecznych w obu krajach.

Wszystkie wystąpienia nauczycieli francuskich i polskich były ważne, każde na swój sposób. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie ekspresyjna relacja Maurica Lugassy, który zaproponował lekcję z wykorzystaniem trzech nośników: dziennika, listów oraz filmu dokumentalnego, aby w ten sposób przybliżyć uczniom postać Hélène Berr – więźniarki obozu w Auschwitz i Bergen-Belsen.

Niekiedy starannie zaplanowany scenariusz musiał poczekać z realizacją, ponieważ w trakcie seminarium pojawiała się nagła potrzeba przedyskutowania ważnej kwestii, np. sprawy emocji podczas przekazywania wiedzy o Zagładzie. W tym temacie byliśmy podzieleni. Dla strony francuskiej ważne były zwłaszcza kontekst i walor poznawczy, a dowodem profesjonalizmu opanowanie nauczyciela i nieuleganie emocjom. Z kolei nauczyciele polscy podkreślali znaczenie podejścia wychowawczego i konieczność kształtowania postaw poprzez odwoływanie się do emocji.

Wspólnie spędzony czas, wymiana doświadczeń, odbyte rozmowy były dla mnie bardzo ważne. Ostatniego dnia spotkaliśmy się wieczorem na projekcji filmu „Cienie” opowiadającego o żydowsko-polsko-francuskiej rodzinie, która doświadczyła piętna Holokaustu. A po projekcji, mimo późnej pory, odbyła się jeszcze jedna, ostatnia już dyskusja o tej przejmującej historii rodzinnej, która została nam przedstawiona.

Program tegorocznego seminarium w Sulejówku był bogaty i atrakcyjny, a jego poziom niezwykle wysoki, wręcz uniwersytecki. Jestem wdzięczna za otrzymane zaproszenie i możliwość wzięcia udziału w tym wspaniałym przedsięwzięciu.

Anna Traczyk – XXIV Liceum Ogólnokształcące w Łodzi (fragment relacji)

*Ze wszystkich rabinicznych nakazów
najtrwalszym i najbardziej wyróżniającym się jest Zachor! – pamiętaj!*

Tony Judt, Pensjonat pamięci

Gdy myślę: Żydzi, w mojej głowie pojawiają się bardzo różne obrazy. Ale gdy myślę: Zagłada, najchętniej powtórzyłabym gest Benedykta XVI, który podczas wizyty w Auschwitz, w księdze pamiątkowej na dole białej kartki złożył swój podpis. Pamiętać... To takie trudne. A jak uczyć pamiętania? Myślę, że każdy, kto wziął udział w polsko-francuskim seminarium „Jak uczyć o Zagładzie”, które odbyło się w Sulejówku w dniach 13–17 lutego 2017 r., zadaje sobie to pytanie nieustająco. Dlatego tak cenne było to spotkanie.

Myślę, że watro podkreślić wszystkie mocne strony seminarium. Ewa Bobińska i Alexandre Dayet włożyli mnóstwo wysiłku w organizację całego przedsięwzięcia. Program był bogaty, przemyślany i uwzględniał wiele aspektów tematu głównego. Wykłady, prezentacje i zajęcia warsztatowe były bardzo dobrze przygotowane i poprowadzone. Wielkie podziękowania należą się tłumaczom, którzy nie tylko sprawili, że mogliśmy się zrozumieć, lecz także zaangażowali się emocjonalnie i nie pozostawali obojętni wobec niełatwych treści seminarium.

Wymiana dobrych praktyk edukacyjnych, ale także myśli i refleksji, które towarzyszyły nam podczas wszystkich wydarzeń tych czterech dni, niewątpliwie nas wzbogaciła. Pozostaje mieć nadzieję, że tradycja spotkań nauczycieli z Francji i Polski wpisze się na trwałe w program działań Memorial de la Shoah i Ośrodka Rozwoju Edukacji.